

Stefan Moysa

"Leidensgeschichte : zwei
Meditationen zu Markus 8 31-38",
Johann Baptist Metz, Jürgen
Moltmann, Freiburg-Basel-Wien
1973 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/1, 173-174

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zauważyć należy jednak, że obok tej serii tekstów mamy u synoptyków jeszcze inną, która mówi o konieczności działania człowieka. Człowiek musi wejść do Królestwa Bożego przez dzieła nawrócenia (Mk 1, 15), powinien odpowiedzieć na wezwanie Boże, gdy jest powołany na ucztę Królestwa (Mt 22, 1—14), musi umieć dla królestwa porzucić pewne wartości jak na przykład małżeństwo.

Podobny stosunek zbawienia jako daru do działalności ludzkiej, odnajduje autor u św. Pawła, choć pod inną szatą pojęciową. Człowiek otrzymuje usprawiedliwienie darmo, ale musi spełniać dobre uczynki, w tym również i uczynki prawa.

Od danych Pisma św. autor przechodzi celowo w sposób nagły i nieciągly do współczesnych wyobrażeń o zbawieniu. Analizuje je pod postacią szeregu haseł, które w dzisiejszym świecie mają jakby wywoławcze znaczenie i określają sposób postępowania. Do nich należy na przykład „czyn” jako największy imperatyw, „potrzeba ludzka”, które determinuje działanie, „prawda” pojmowana jako zdolność produkcji (to jest prawdziwe, co zdolne jest zaspokoić zapotrzebowanie człowieka), „oddalenie się od absolutu” i inne. Świadczą one, że człowiek dzisiejszy dąży przede wszystkim do materialnego wyzwolenia. Historia myśli ludzkiej ostatnich kilkuset lat doprowadza do tych samych wniosków. Można ją scharakteryzować jako przejście od kontemplacji rzeczywistości do twórczego przekształcenia jej. Ten rozwój ukazuje również, do jakiego stopnia samo urzeczywistnienie człowieka staje się miarą wszystkich jego dążeń.

Pewne rozwiązanie upatruje autor w stwierdzeniu, że transcendentny Bóg oddaje się człowiekowi w Chrystusie Jezusie, a tym samym zbawienie, pozostając transcendentne, uzyskuje wymiar ziemski. Dzięki temu człowiek może doświadczać działania łaski Bożej także w wymiarze wewnątrzświatowym. Na to działanie odpowiada on przez urzeczywistnianie samego siebie, stawanie się coraz bardziej człowiekiem, realizację własnej wolności.

Książka nie wypracowuje szczegółowo zagadnienia, gdyż wymagałoby to całych tomów. Sprawa jest bowiem centralna i obejmuje całą teologię chrześcijaństwa, a zarazem także całą działalność ludzką. Autor wołał więc nadać swojej książce formę typowej *quaestio disputata*. Pobudza ona do myślenia, ale jest również pomocą w zorientowaniu ludzkiego i chrześcijańskiego działania.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Johann Baptist METZ, Jürgen MOLTMANN, *Leidensgeschichte. Zwei Meditationen zu Markus 8, 31—38*, Freiburg-Basel-Wien 1973, Verlag Herder, s. 58.

Znany tekst św. Marka zawiera zapowiedź męki Chrystusa, zgromienie Piotra, który wzbrania się przyjąć ją oraz zachętę do naśladowania przez niesienie krzyża. Dwoch teologów pokrewnych poglądami, choć należących do innych Kościołów, wydobywa w formie medytacyjnej znaczenie tego tekstu.

Moltmann zwraca uwagę, że cierpi Syn Człowieczy, a więc prawdziwy człowiek w nieludzkim świecie, który wywiera na nim swoją agresję. Nie uznając własnej winy, chce znaleźć kozła ofiarnego. W tym cierpieniu Chrystus stoi pod znakiem konieczności, ale konieczności wynikającej z woli Bożej. Naśladowanie Chrystusa polega na wzięciu nie Jego, ale swego własnego krzyża. Chodzi o to, aby przyjąć cierpienie świata, nie spychając go na innych, ale przewyższając je samemu mocą krzyża Chrystusowego.

Metz natomiast zatrzymuje się nad protestem Piotra, który przez Chrystusa zostaje zakwalifikowany jako szatański. Zbawiciel wskazuje na źródło małoduszności Piotra: niezrozumienie przeznaczenia Mesjasza. W naśladowaniu Chrystusa dzisiejsi chrześcijanie przypominają chrześcijan z okresu, gdy była pisana Ewangelia św. Marka około roku 70. Chrześcijanie żyli wówczas między dwoma frontami: podbijającym cały kraj imperium rzymskim, a oporem zelotów żydowskich wraz z ich religią typu politycznego. Podobnie dzisiaj chrześcijaństwo nie jest powołane do tego, aby odegrać rolę politycznego systemu. Nie ma też chrześcijańskich systemów społecznych, a chrześcijanie winni prowadzić to, co Metz nazywa polityczną egzystencją cierpienia między frontami.

Zarówno u Moltmanna, jak i u Metza dochodzi do głosu jeden główny motyw: znacze-

nie teologii krzyża w chrześcijaństwie. Obu autorów, zwłaszcza Moltmanna, spotykały nieraz zarzuty, że motywy ten został zbyt wyakcentowany. W rzeczywistości jednak przypomnienie, czym w chrześcijaństwie jest krzyż, jest dziś szczególnie potrzebne. W tym leży główna zasługa rozważań Metz'a i Moltmanna.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl-Heinz BLOCHING, *Tod*, Mainz 1973, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 151.

Książka należy do prawie nieznanego u nas rodzaju literackiego, który można określić jako tekst roboczy. Nie jest bowiem zasadniczo przeznaczona do czytania, ale wprowadza krótko w zagadnienia, przedstawia podstawowe wiadomości z nimi związane, aby później przez stawianie pytań pobudzić do osobistego myślenia i dyskusji.

Problem śmierci człowieka, który jest tematem książki, przedstawiony jest możliwie wszechstronnie. Autor rozpoczyna od opisu współczesnej postawy, którą cechuje jakaś wstydliwość wobec tego problemu. Człowiek dzisiejszy pragnie usunąć go z pola swojej świadomości, śmiertelnie chorego oddaje do kliniki, aby mu nie psuł spokoju. Z drugiej jednak strony ten sam człowiek jest ogromnie podatny na ostrze śmierci. Zgon w rodzinie czyni go całkowicie bezradnym i chwiejnym. Odpowiednio postawione pytanie w książce, dobrana literatura i płyty pomagają do uwydatnienia tej postawy w ciągu dyskusji.

Następnie zostaje przedstawione krótko stanowisko lekarza wobec śmierci, przy czym autor zwraca szczególną uwagę na współpracę między lekarzem a duszpasterzem, oraz na konieczność mówienia pacjentowi prawdy.

Śmierć jest dalej przedmiotem rozważań filozoficznych. Zajmują się nią zwłaszcza filozofowie egzystencjalni, między innymi Karl Jaspers, który wypracował całą filozofię tego zagadnienia. Śmierć jest dla niego „wzniesieniem w transcendencję”, przez co człowiek staje się dopiero człowiekiem.

Literatura współczesna również wiele mówi o śmierci. Książka przytacza szereg świadectw takich autorów jak Montherlant, Brecht, Camus, które obrazują współczesne postawy wobec tego problemu: przekonanie o bezsensowności śmierci, niewiara w życie przyszłe, bezradność.

Dopiero tutaj autor odważa się na analizę zagadnienia z chrześcijańskiego punktu widzenia. Stoi ona pod znakiem słów św. Pawła o wspólnej śmierci, zmartwychwstaniu i uwielbieniu z Chrystusem. Stary Testament uwydatnia śmierć jako karę za grzechy, w Nowym dominuje zwycięstwo Chrystusa przez zmartwychwstanie.

Książka jest przykładem, jak można wszechstronnie opracować i przyswoić sobie problem naprawdę egzystencjalny, który obchodzi każdego, choć każdy człowiek od niego ucieka. Wykazuje również, jak analiza teologiczna zyskuje na sile przekonywującej, jeżeli jest przeprowadzona dopiero po zbadaniu wszystkich naturalnych danych problemu. Wówczas bowiem ukazuje się, że orędzie chrześcijańskie jest głęboko ludzkie i daje odpowiedzi, których żadna filozofia dać nie może.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Herbert LEROY, *Nicht Knechte sondern Freunde*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1973, Benziger Verlag, s. 40.

W krótkiej teologicznej medytacji autor naświetla znaczenie słów Chrystusa z Ewangelii św. Jana: „Już was nie nazywam sługami... ale nazwałem was przyjaciółmi.” (15, 15). Leroy ukazuje najpierw, że perspektywa św. Jana jest inna niż św. Pawła, który właśnie uważał się za sługę Chrystusa i w tym upatrywał szczyt własnej wolności. Odmienność perspektyw płynie zdaniem autora przede wszystkim z tego, że św. Jan znał Chrystusa w czasie Jego życia ziemskiego, podczas gdy św. Paweł czci przede wszystkim Chrystusa uwielbionego.

Dalsze naświetlenie, czym jest przyjaźń Jezusa w ujęciu Janowym, uzyskuje autor przez analizę kontekstu i przez porównanie jej do przyjaźni w ujęciu filozofów greckich. Według